

Piotr Pysz

ORCID: 0000-0003-4390-9882

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku¹

O fundamentach niemieckiego rynku pracy

Michał Moszyński, Zenon Wiśniewski,

Polityka rynku pracy w Społecznej Gospodarce Rynkowej Niemiec,

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

Toruń 2020, 268 s.

Problematyka rynku pracy w Niemczech należy do kluczowych i jednocześnie fascynujących tematów badań współczesnej polityki gospodarczej. Tylko dla przypomnienia: jeszcze na początku XXI w. zjednoczone Niemcy określane były w publikacjach światowych, szczególnie anglosaskich, jako „chory człowiek” Europy. To mało zaszczytne określenie Niemcy przejęły zresztą po Wielkiej Brytanii, która kilkanaście lat wcześniej, w przededniu rządów premier Margaret Thatcher, była tak właśnie oceniana. W obu krajach przesądzały o tym niskie stopy wzrostu gospodarczego oraz idące z tym w parze rosnące z roku na rok stopy bezrobocia. Określenia „chory człowiek Europy” używał zresztą jeszcze wcześniej, pod koniec XIX w. car Wszechrosji, Nikołaj II, w odniesieniu do znajdującego się wówczas w procesie stopniowego rozkładu Imperium Osmańskiego. Wielką zaletą recenzowanego opracowania jest to, że autorzy — znani i uznani eksperci w zakresie funkcjonowania

¹ Correspondence: 26215 Wiefelstede, Ammerlandstrasse 35/e, author's email address: pyszpiotr@gmail.com

gospodarki niemieckiej — zdecydowali się odejść od ściśle analitycznego potraktowania tematu niemieckiego rynku pracy, co umożliwiałyby im oczywiście większa niż dostateczna ilość różnych statystyk i opracowań ściśle empirycznych. Rynek pracy w Niemczech był i jest bowiem wszechstronnie empirycznie „rozpracowany”. Autorzy, nawiązując do holistycznego sposobu myślenia ordoliberalizmu, zdecydowali się jednak na ustawienie wywodów w ramach koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) związanej z nazwiskami jej twórców Waltera Euckena, Alfreda Müllera-Armacka i przede wszystkim architekta zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego” lat 1948–1966 Ludwiga Erharda, ministra i później kanclerza federalnego.

W monografii kwestie intelektualnych korzeni niemieckiej SGR i jej świadomego konstruowania środkami polityki ładu gospodarczego po drugiej wojnie światowej omawiane są w pierwszym, wprowadzającym rozdziale. Zamieszczono tu również próbę ulokowania współczesnego modelu społeczno-gospodarczego Niemiec na „mapie” odmian kapitalizmów. Dzięki zebraniu najważniejszych koncepcji teoretycznych Autorzy ukazują możliwości sięgnięcia po inne — poza ordoliberalizmem i SGR — narracje i tworzenia alternatywnych interpretacji.

Rozdział drugi sprowadza te bardziej ogólne rozważania na obszar rynku pracy. Zostają tu zaprezentowane teoretyczne argumenty za podejmowaniem interwencji na tym rynku oraz omówione poglądy na politykę rynku pracy formułowane przez ordoliberalów i czołowych ideologów SGR. W dalszej kolejności rynek pracy i polityka traktowane są jako arena, z perspektywy której analizuje się ewolucję niemieckiego modelu społeczno-gospodarczego od jego budowy w latach powojennych aż do zjednoczenia kraju.

Niemcy przeżyły na rynku pracy począwszy od roku 1990 prawdziwy szok wewnętrzny, „szok zjednoczeniowy”. We wschodniej części kraju (byłej NRD) spadkowi produkcji przemysłowej w latach 1991/1992 o około 50% towarzyszyła, z niewielkim opóźnieniem, redukcja zatrudnienia o 30%. Załamanie produkcji i zatrudnienia na terenie byłej NRD było głębsze niż w Rzeszy Niemieckiej w latach Wielkiego Kryzysu 1929–1933. Wiele młodszych i wysoko wykwalifikowanych osób przeszło w pierwszych latach po zjednoczeniu kraju na ciągle wówczas jeszcze chłonny rynek pracy zachodnich krajów federalnych. Z wynikającym z tego zamieszaniem, a także i sporą porcją chaosu skonfrontowana została polityka rządu federalnego kanclerza Helmuta Kohla, mająca za fundament teoretyczny wywodzącą się z pierwszych lat powojennych, opartą na ordoliberalizmie, koncepcję Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). Już z poznawczej perspektywy jest interesujące, jak polityka gospodarcza mająca za bazę teoretyczną koncepcję eksponującą konkurencję rynkową, długi horyzont czasowy, stabilność oraz równowagę gospodarczą i społeczną uporała się z transformacyjnym chaosem okresu pozjednoczeniowego. Autorzy udzielają na to pytanie odpowiedzi w rozdziale trzecim, w którym analizują procesy zjednoczeniowe z perspektywy rynku pracy i polityki na nim prowadzonej, jak również szkicują alternatywne strategie integracyjne i ich potencjalne konsekwencje. Konstatują, że „...problemy zatrudnieniowe, spowodowane niewystarczającą stopą wzrostu gospodarczego, nie mogą być rozwiązane przez instrumenty polityki rynku pracy” (s. 107), gdyż jej instrumentarium nie jest dostosowane do skutecznego oddziaływania na rynek pracy w warunkach perma-

nentnego niedoboru miejsc zatrudnienia, co ewidentnie miało miejsce w okresie kryzysu transformacyjnego i w całych latach 90. w byłej NRD.

Dalszym interesującym pytaniem — stawianym też przez Autorów monografii — jest, jak stało się możliwe, że zjednoczone Niemcy z ich polityką uporządkowanego liberalizmu osiągnęły po kilkunastu latach ewidentny sukces i z „chorego człowieka” Europy lat 90. XX stulecia przekształciły się w drugiej dekadzie XXI w., według określenia literatury anglosaskiej, w „ekonomiczną supergwiazdę”². Z wynikających z tego doświadczeń i analizy autorów można i należy wyciągnąć dalej sięgające wnioski. Chodzi o poszukiwanie także sposobu podejścia polityki społeczno-gospodarczej do niezrównoważonej w sensie społecznym i ekonomicznym, chaotycznej i niebezpiecznej, współczesnej gospodarki i społeczeństw. Dotyczy to zarówno skali europejskiej, ale także i wymiaru światowego. W omawianej monografii Autorzy przyjęli założenie, że gruntowne reformy rynku pracy i zabezpieczenia społecznego, prowadzone w latach 2003–2005 pod hasłem „wspierać, ale wymagać” (a omawiane w rozdziale czwartym), można interpretować jako zwrot w kierunku pierwotnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej. W tym też zwrocie upatrują przyczyn późniejszej sukcesywnej poprawy na niemieckim rynku pracy i funkcjonowania gospodarki tego kraju jako całości. Mają jednak świadomość, że podażowo nastawione instrumenty polityki rynku pracy, którym reformy nadały priorytet, mogą się wiązać z pewnymi niedogodnościami dla pracowników, głównie za sprawą ekspansji nietypowych form zatrudnienia. Autorzy omawiają też nowe instrumentarium polityki rynku pracy wprowadzone przez reformy (rozdział piąty) oraz ich efekty (rozdział szósty i siódmy).

Reformy Hartza wprowadziły nową jakość w ocenie niemieckiej polityki rynku pracy, związaną zarówno z kompleksowością badań, jak i szerszą paletą stosowanych metod badawczych. W opracowaniach, często zleczanych przez rząd, a wykonywanych przez Instytut Badania Rynku Pracy i Zawodów (*Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung*), inne instytuty badawcze oraz ośrodki akademickie, podejmuje się profesjonalne próby oszacowania efektów netto oddziaływania instrumentów polityki rynku pracy za pomocą metod ekonometrycznych. Warto tu nadmienić, że ten kilkakrotnie wspomniany na kartach książki ośrodek udostępnia dane wybranym ośrodkom badawczym i naukowcom na całym świecie w myśl zasady: „let them work for us”. Dzięki temu pragmatycznemu podejściu w badania niemieckiego rynku pracy angażują się uczeni spoza Niemiec i w związku z tym rośnie zasób wiedzy na jego temat. Ostatni rozdział książki zawiera ewaluację aktywizującej polityki rynku pracy w Niemczech po reformach i jej poszczególnych instrumentów.

W omawianej monografii zauważalna jest intencja, by uczyć się z doświadczeń własnych, ale i innych krajów europejskich: „Pomimo wszystkich różnic w instytucjonalnej obudowie rynku pracy i stylu prowadzenia polityki doświadczenia największej europejskiej gospodarki mogą inspirować i służyć jako punkt odniesienia dla decydentów w naszym kraju. Problemy i wyzwania pojawiające się w Niemczech są bowiem podobne do tych znanych i w Polsce, z tym, że na ogół są diagnozowane i przebadane wcześniej. Również

² C. Dustmann i in., *From Sick Man of Europe to Economic Superstar: Germany's Resurgent Economy*, „Journal of Economic Perspectives” 2014, nr 1, s. 167–188.

reakcja w sferze polityki u naszego zachodniego sąsiada najczęściej jest pragmatyczna i poddana chłodnej analizie ekonomicznej. Z tych względów niniejsza publikacja może przyczynić się do lepszego zrozumienia źródeł sukcesów i efektywności działań państwa na rynku pracy” (s. 263–264).

Podjęty przez autorów temat polityki na niemieckim rynku pracy skłania do spojrzenia na ten problem z szerszej perspektywy badawczej. Zarówno Polska, jak i Niemcy deklarują, w różnej zresztą formie, orientację na realizację idei Społecznej Gospodarki Rynkowej. W Polsce zapisane zostało to w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997. W Niemczech SGR nie doczekała się zapisu konstytucyjnego, ale wymieniana jest *explicitie* w ustawach i dokumentach państwowych najwyższej rangi. Dotyczy to szczególnie traktatu o Unii Walutowo-Gospodarczej i Socjalnej RFN i NRD z lipca roku 1990 oraz Traktatu Zjednoczeniowego dwóch państw niemieckich z października tego samego roku.

Warto zwrócić uwagę na to, że rynek pracy obejmuje wprawdzie nie całość, ale pewien nader istotny element składowy antropologiczno-socjologicznego fundamentu SGR. Upřednio wymienieni koryfeusze ordoliberalnego kierunku myślenia byli nie tylko bardzo wszechstronnie wykształceni, ale argumentowali także w kwestiach dotyczących SGR w kategoriach wykraczających poza ekonomię *sensu stricto*, argumentowali bowiem w kategoriach społecznych. Sama nauka ekonomii zaś była dla nich przede wszystkim nauką społeczną, a nie jak w myśleniu wielu współczesnych neoklasycznych uczonych nauką matematyczną. W tym kontekście wymienić trzeba nadzwyczajną odporność gospodarki niemieckiej po roku 1945 aż do dnia dzisiejszego na liczne, różnego rodzaju szoki zewnętrzne i wewnętrzne. Przeróżne Talebowski³ „łabędzie” czarne i bardziej kolorowe przylatywały dość gromadnie do Niemiec i dotychczas jakoś na ogół sobie z nimi radzono. Niemcy jako gospodarzo największy i najmocniejszy kraj Unii Europejskiej stabilizowały dzięki temu Unię jako całość. Niektóre kraje peryferyjne, szczególnie z basenu Morza Śródziemnego, miały natomiast z tymi niezbyt pożądanymi nalotami „łabędzi” o wiele większe trudności gospodarcze i społeczne (szczególnie Grecja).

Odporność na szoki staje się we współczesnym świecie, który dosłownie „wykoleił się z szyn” dotychczasowego ładu społeczno-gospodarczego coraz większą zaletą (siłą) danego społeczeństwa gospodarującego. Stosując terminologię przywołanego Taleba, można wręcz mówić o „antykruchości”⁴. Jest ona już teraz i będzie w przyszłości jeszcze ważniejsza od często przecenionej w literaturze fachowej efektywności, optymalizacji alokacji dóbr i zasobów oraz wzrostu gospodarczego mierzonego przyrostem nader niedoskonałego wskaźnika PKB. Noblista Joseph Stiglitz użył dla współczesnej gospodarki amerykańskiej, jednoznacznie zorientowanej na dynamiczny przyrost PKB, sugestywnego porównania samochodu jeżdżącego bez jakiegokolwiek koła zapasowego⁵. W istocie rzeczy chodzi

³ N. N. Taleb, *Czamy łabędź: jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2020.

⁴ N. N. Taleb, *Antykruchość. O rzeczach, którym służą wstrząsy*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.

⁵ J. Stiglitz, *Joseph Stiglitz: An Economy without Spare Tires*, Institute for New Economic Thinking podcast: Economics & Beyond with Rob Johnson 20.04.2020, <https://www.ineteconomics.org/perspectives/podcast/joseph-stiglitz> (08.01.2021)

syntezę, tj. o połączenie wysokiej społecznej i ekonomicznej sprawności funkcjonowania gospodarki rynkowej z jej odpornością na szoki wewnętrzne i zewnętrzne. Autorzy monografii takie szoki omawiają (zjednoczenie Niemiec, kryzys 2008+) bądź sygnalizują (pandemia COVID), wskazują też na szereg wyzwań i zagrożeń, jakie rysują się przed rynkiem pracy. W Niemczech w ramach SGR udało się tę syntezę sprawności i odporności uzyskać w stopniu wyższym niż w wielu innych krajach Europy i świata. Według autora recenzji sukcesy konkurencyjnej, rynkowej gospodarki niemieckiej mają swoje najważniejsze źródło w jej antropologiczno-socjologicznym fundamencie, czyli też w rynku pracy i jego funkcjonowaniu. Przed Autorami omawianej godnej polecenia, wartościowej i interesującej książki, otwiera się tu więc dalsze nowe pole badawcze.